

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

licznie z przes. poczt.

Konto ciekowe P. K. O. № 62268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/2, 200 zł., 1/3, 110 zł., 1/4, 60 zł.,
1/5, 30 zł., 1/6, 18 zł., 1/8, 10 zł. Ogło-
szenia fantazyjne i bilanse przed i po
tekście o 50% drożej.

Drobne po 10 groszy za wyraz.

Błogosławieństwo papie- skie dla prasy katolickiej w Polsce.

Pod koniec posłuchania, udzielone-
go J. Em. Ks. Kardynałowi Kakowskiemu
na Watykanie towarzyszący Kardynałowi
ks. St. Myskowski, zwrócił się
do Ojca św. Piusa XI z prośbą o udzie-
lenie specjalnego błogosławieństwa pra-
sie katolickiej w odrodzonej Polsce.

Jego Świątobliwość podniesionym
głosem i z niezwykłym ożywieniem oświad-
czył: „Błogosławie z całego serca wszy-
stkim przedstawicielom prasy katolickiej
w drogiej sercu mojemu Polsce i życze
jaknajwiększego powodzenia ich pracom
na tem polu”.

Prawie wojna z Gdańskiem

Od środy, 13 czerwca, u ujścia Wis-
ły stały na straż 3 wojenne okręty
polskie. Pilnują one, aby strażnicy celni
z Gdańska nie zaczepiali polskich okrę-
tów handlowych i nie zatrzymywali ich,
jak to było w ostatnim czasie. Coby to
był za krzyk, gdyby inny rząd był u steru.
A tu Gdańsk coraz śmielej bryka
i aż okręty wojenne wysyłać trzeba jako
straż dla naszej marynarki handlowej.

Nowe pożyczki.

Urządowo podają do publicznej wia-
domości, iż w dniach od 25 czerwca do
5 lipca rozpisuje rząd subskrypcję po-
życzki rządowej, na sumę 50 milionów
zł. Rząd chce tę sumę pożyczycy u oby-
wateli, a uzyskane pieniądze użyć prze-
ważnie na budowie.

Sądymy, że ta nowa rządowa po-
życzka rządowa uda się. Natomiast gorzej
jest z innymi pożyczkami. Zachęcane
i przez rząd i przez prezesa Banku Go-
spodarstwa Krajowego, generała Góreckiego,
różne miasta przygotowały projekty
różnych robót i złożyły robie umowy
z bankierami amerykańskimi, angielskimi,
holenderskimi i t. d. o pożyczki. Udała
się na razie tylko jedna: stolica Warsza-
wa pożyczyla 10 milj. dolarów. Dobiło
targu i Śląskie Województwo, otrzymując
11 milj. dolarów. Ale tymczasem stosunki
pieniężne dla Polski tak się w Ame-
ryce popsuły, że trzeba było zaniechać
wszelkich dalszych prób pożyczkowych.

Oto naprzykład obligacje rządowej po-
życzki zeszłorocznej, opiewające na 103
dolarów, płacone są obecnie na giełdach
amerykańskich po 89 dolarów i mniej
nawet. Oto ci bankierzy, którzy w Ame-
ryce sprzedają studolarowe obligacje po-
życzki śląskiej tamtejszej ludności po
okragło 89 dolarów, płacą sami za te
obligacje Śląskowi tylko 83 dolarów.

Widzimy z powyższych przykładów,
iż takie pożyczki są bardzo kosztowne
i nikomu opłacić się nie mogą. A cieka-
we, że nowe pożyczki są coraz to droż-
sze. To też sam rząd wstrzymał zaciąga-
nie dalszych pożyczek zagranicznych dla
Łodzi, Krakowa, Lwowa, Białegostoku
i t. d. oraz dla kolei państwowych, a na-
tomiał na swoje inwestycyjne potrzeby
chce zaciągnąć pożyczkę 50 milj. zł. u
własnych obywateli.

St. R.

Jakie będziemy mieli lato?

Chłodną, czasami nawet zimną
i dżdżystą wiosnę mamy po za sobą
Jakie będzie lato?

Czerwiec kończy się dżdżysto i
chłodno. Lipiec wykaże pewnie do niego
podobieństwo w pierwszych 3—4 dniach.
Potem nastąpi stopniowe polepszenie się
pogody z dość pięknym okresem, przy-
noszącym ciepła i upały, mniej więcej
do 24 lipca. Przejściowe ochłodzenie
z opadami około 11 i 20 lipca. Burz-
liwe szczególnie na początku.

Sierpień będzie również dość ciepły,
lecz dość zmienny co do temperatury
i pogody wogóle. Dużo lokalnych opa-
dów. Ochłodzenie nastąpi około 4, 15
i 20 sierpnia.

Wrzesień będzie dość ciepły i pię-
kny, szczególnie w swej drugiej połowie.
Większe opady i ochłodzenia nastąpią
około 4 i 8-go września, potem w po-
łowie i końcu tego ostatniego miesiąca
letniego.

980 dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska na terenie Województwa Lubelskiego.

Kolonje letnie dla dzieci polskich
z Niemiec, Gdańska i G. Śląska są zna-
komitym i wypróbowanym już środkiem
w walce o zachowanie narodowego sta-
nu posiadania na żądanych granicach
Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ przy-

jęcie każdego dziecka na kolonie letnie
opiera się na przyrzeczeniu rodziców prze-
niesienia dzieci ze szkoły mniejszości-
wej do polskiej.

Znaczyć należy, że szczególnie ten
wpływ dodatni kolonji letnich dał się za-
obserwować w województwie Śląskim,
w którym rodzice masowo usuwali dzie-
ci po powrocie z kolonji letnich ze szkół
niemieckich — umieszczając je do szkół pol-
skich tak, iż w ostatnim roku ilość dzie-
ci zapisanych do szkół polskich na tere-
nie Śląska wyniosła 93%.

Niewątpliwie ta świadomość pod-
trzymania moralnie słabszych jednostek
na obczyźnie czyni akcję kolonji letnich
na terenie Województwa Lubelskiego co-
raz więcej popularną, wzmacnia z roku
na rok zainteresowanie i zyczliwość miej-
scowego społeczeństwa, w poparciu któ-
rego zawdzięcza się wynik osiągnięcia
980 zgłoszeń miejsc dla omawianych dzie-
ci, które wzorem lat ubiegłych rozmie-
szone zostaną grupami, w następujących
powiatach: bialskim — 60 dzieci, chełm-
skim — 100, hrubieszowskim — 50, Janów
podl. — 15, Janów lub. — 100, lubartow-
skim — 30, łukowskim — 40, puławskim
— 60, radzyńskim — 32, siedleckim —
32, sokołowskim — 70, tomaszowskim
— 50, węgrowskim — 60, zamojskim
— 100.

Podobnie jak i w latach ubiegłych
akcja kolonji letnich zesrodkowana zo-
stała w Wojewódzkim Komitecie przyje-
cia dzieci Polskich z Niemiec, Gdańska
i G. Śląska w skład prezydium którego
wchodzi: p. wojewodzina Zofja Remi-
szewska, Wice-Wojewoda Walerjan Kara-
siński i sekretarz Stanisław Bieniek.

Zapewnieniem opieki wychowaw-
czej i lekarskiej, urządzeniem pomieszczeń
i dostarczeniem niezbędnych funduszy
na wyżywienie dzieci zajęły się poszcze-
gólne powiatowe Komitety przyjęcia dzie-
ci, zorganizowane przez P. P. Starostów,
które przy prawdziwie obywatelskim sta-
nowisku miejscowego społeczeństwa i ma-
terjalnym jego poparciui zdołały rozłożyć
władze w poszczególnych powiatach.

Świadczona w gotówce na rzecz
kolonji letnich dotychczas złożyli: P. P.
Kozmian 200 zł., Scipio del Campo 100,
Budzińska 100, Zb. Rojowski 50 zł., Sza-
frański 50, Kopciowa 50, Gorzechowski
50, Jaszowska 25 zł. Bruckzyńska 25 zł.

Zadeklarowali: P. Henryk Dalsza
500 zł., Tadeusz Brzeziński 100 zł. Salsza
akcja zbiórki funduszu na kolonie letnie
twa i natrafia na ochotne poparcie sprawy,
a zasięgiem swoim obejmuje już
znaczące grono ludzi dobrej woli.

Ponieważ kolonie letnie dla dzieci
polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska
uważane być muszą jako akcja ochronna

przed zalewem germanizacji, Wojewódzki Komitet Przyjęcia Dzieci ma niezłomą nadzieję, że nikt z miejscowego społeczeństwa od pomocy się nie uchyla, a raczej będzie się zjednoczył z P. Starostą, który w tym celu ma do dyspozycji 250 tysięcy na rok, a także środki powołanych ubiorków, które budżetowy w dziedzinie pomocy przywiązano do Polski.

Budżet uchwalony.

Data 15 czerwca ukończył sejm prace nad budżetem państwowym za czas od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r. Ostateczne cyfry dochodów ustalił sejm na sumę 2 miliardy 655 milionów, a wydatki wynoszą 2 miliardy 528 milionów, czyli nadwyżka pozorna wynosi w dochodach 126 i pół miliona. Z nadwyżki tej ma być pokryty wydatek na podwyższenie płac urzędników państwowych, wojska i inwalidów, który razem wyniesie 145 milionów, czyli jak widać braknie do pokrycia tego wydatku około 19 milionów. Poza tem uchwalil sejm na wniosek lewicy upoważnienie dla rządu, by z zapasów kasowych przeznaczył 100 milionów na pożyczki dla drobnych rolników zwłaszcza przy parcelacji. Uchwała ta niema wolnego znaczenia, bo trudno jest dać 100 milionów, jeżeli ich w skarbie niema i nie będzie. Większość lewicowa, która to upoważnienie uchwalila, wie bardzo dobrze, że chłopom nie z tej uchwały nie przyjdzie, ale uchwalila to, aby móc się pochwalić w swoich gazetach wywołanych i stronnictwa empskiego, że niby to dba o chłopów. Taka polityka lewicowa jest dla kraju szkodliwa, bo cóż pomyslą o nas zagranicą, gdzie staramy się o różne pożyczki dla

kraju. Wszak na całym świecie pożyczają tylko temu, kto gospodaruje oszczędnie. Nie daje się pożyczek temu, kto chce wydać więcej niż ma gotówki, bo taki dłużnik nie daje żadnej gwarancji, że pżyćkę odda.

Związek Ludowo-Narodowy nie głosował za takim budżetem. My postawili Związek Ludowo-Narodowy zaraz na początku prac budżetowych powiedzieliśmy w komisji, że projektowane przez rząd wydatki 2 i pół miliarda złotych są za wysokie, zwłaszcza że w tych wydatkach nie uwzględnil rząd zamierzonych wydatków na podwyżkę plac urzędnikom. Tak w komisji jak też na pełnym sejmie zgłaszaliśmy wnioski o zmniejszenie wydatków o 250 milionów. Zmniejszenie to uważaliśmy za konieczne, bo wydatki na biura i administrację podniesiono w tym budżecie znacznie w porównaniu z rokiem zeszłym, niektóre nawet dwukrotnie. Staliśmy na stanowisku, że razem z podwyżką urzędniczych plac wydatki nie mogą przekraczać 2 i pół miliarda. Niestety ani w komisji, ani na pełnym sejmie nie poparli nas inne stronnictwa, a rząd sprzeciwił się wszelkim zmniejszeniom nawet groszowym. Zapomniał widocznie rząd jakoteż i stronnictwa, że w roku 1925 uratowała się Polska od bankructwa tylko przez to, że nasz minister skarbu Zdzichowski poparty przez ówczesną większość sejmii narodową wprowadził oszczędności na 200 milionów złotych. Rząd obecny chwalił się, że skarb jest bogaty i że nas stac na różne wydatki nowe i podwyższenie dawnych. Ostrzegaliśmy, że mogą nadejść ciężkie czasy, gorsze urodzaje i że trzeba oszczędzać. Nie usłuchano nas. To też posłowie Związku Ludowo-Narodowego w liczbie 37 nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za obecną gospodarke rządu, wstrzymali się od głosowania i wyszli z sali sejmowej.

Za tym budżetem głosował: wywołający, stronnictwo chłopskie, jednolity, piastowcy chładecy i narodowa partia robotnicza. Stronnictwa te ponoszą więc odpowiedzialność za dalszą politykę gospodarczą rządu.

Warto zapamiętać, iż także na pełnym sejmie wywołający razem z komunistami zgłosili wniosek o skreślenie wszystkich wydatków skarbu na Kościół Katolicki. Uchwalenie tego oznaczałoby istotnie zerwanie państwa naszego z Kościołem. Na szczęście, wniosek ten nie przeszedł mimo poparcia socjalistów i stronnictwa chłopskiego, gdyż nie głosował za nim rusini, niemiecy i żydzi.

Wszystki jednak, że zgłosili go polacy, którzy udają wielkich przyjaciół katolickiego ludu polskiego. Lud ten powinien to dobrze zapamiętać.

Jan Kordecki, poseł.

Szkoły zawodowe.

Zbliża się koniec roku szkolnego i wiele rodziców stanie przed pytaniem, co zrobić z dzieckiem które kończy szkołę powszechną.

Wiele będzie i takich, których dzieci tej szkoły nie skończyły, a jednak wychodzą z wieku szkolnego i czas im już zacząć uczyć się czegoś praktycznego, aby w końcu móc zapracować na swój chleb.

Coż z nimi zrobić?

Na to pytanie jedyna powinna być odpowiedź: kształcić dalej, kto tylko może.

Niech nikt jednak nie myśli, że kształcić to znaczy posyłać koniecznie do gimnazjum.

Nie! Tam niech idą tylko dzieci, które mają wybitne zdolności i chęć do

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Dawna Biała na Podlasiu.

ciąg dalszy.

Młodzież, jak się zwykło wyrażać, brała się na wszystkie pazury, dla wyuczenia się tych zdań, bo dobrze o tem z własnego doświadczenia wiedziela, że tym sposobem mogla się meraz u wolnic od owych bolesnie drażniących próbek, a bardziej jeszcze leżącej owej groźnej *upa tantum virga*. A jeżeli profesor nie miał chęci zwolnienia kary swym delikwentom, nazywał im ściągę, z której sentencjami mieli się ratować, bo na wszystkich czterech ścianach były zamieszczone i to się nazywało *quatuor parietes*, albo *quatuor partes mundi*, cztery ściany, albo cztery części świata. W takim stanie rzeczy pocili się biedny młodzieńcze, wzywał w duchu pomocy i opieki wszystkich świętych, a osobliwie przyczyny N. Marij Panny i świętego Jana Kantego, szczególnego uczące się młodzieży patrona, i z nastawionemi uszami słuchał nauczyciela. Dał się wkrótce słyszeć szlachliwy głos, obawiający wolę nauczyciela: *Dicit mlti Dominus N. quinque vel quatuor aut tres sententias, ex quarta, tertia vel secunda parte mundi*. Jeżeli losowe zadanie biedak w takiej tarapatce będący, jakby na jakich torturach, szczęśliwie rozwiązał, po odebraniu stosownego napomnienia poszedł na swoje miejsce, inaczej uległ smutnego przeznaczenia ciosom owych nieszcześliwych próbek i jednej różgi, a zawsze z przestroją zwyczajną: *Barba crescit, penza nescit*.

Jan Śniadecki w przejeździe przez Warszawę i Podlasie z Krakowa do Wilna, w r. 1806, zwiedził Akademię białską (tak tu zwykłe nazywano i dotąd zowią szkołę tameczną, a nawet jedną z ulic białskich, przy której szkoła stoi, zowią ulicą Akademicką). Z ciekawości oglądał w najcenniejszych szczegółach cały gmach szkolny, zabudowania doń należące, bibliotekę, muzeum, salę szkolną, — najwięcej zajęła tego uczonego, w całej Europie znanego meza sala klasy I, ze wszystkich najobszerniejsza, w której uczył Nartowski.

Znalazł wszystkie cztery ściany wylepione kartkami rozmaitej wielkości i różnymi rozmiarów i kształtów, na których były wypisane rozmaitemi charakterami zdania i sentencje; któreśmy

wyżej wymienił, i innych im podobnych niezliczone mnóstwo. Obejrzał je ze wszelką skrupulatnością, był niezmiernie z tego ukontentowanym, bardzo mu się spodobał ten sposób uczenia dzieci prawd moralnych i obyczajowych; zwłaszcza gdy mu objawiono, iż jeżeli który z młodzieńców zasłużył na karę lub ostrzejsze napomnienie, mógł się wykupić w sposób jak odpowiedziałem. O tem wszystkim ten znakomity gość powiawszy dokładną wiadomość, Nartowskiego serdecznie uściskał, a rektorowi czule podziękował.

Późniejsze dopiski autora „Wspomnień Białskich”.

Na odezwę moją pod d. 5 listopada 1864 r. do rektora szkoły białskiej W. Landyna uczynioną odebrałem pod d. 16. t. im. taką wiadomość o Nartowskim, udzieloną p. Landynowi przez p. W. Wężyka dziedzica Witulina: Nartowski był rodem z powiatu zamajskiego, a w r. 1777, w miesiącu wrześniu, mając lat 18, za rektorstwa ks. Mikołaja Dziedzickiego, został zapisany do listy uczniów. Za rektorstwa tegoż Dziedzickiego w r. 1782 zapisany jest w aktach tamecznej szkoły, już jako profesor. W r. 1779, ukończył szkoły i oddawał się przez lat trzy naukom, kształcąc się na profesora; jakoteż w r. 1782 został nim w szkole białskiej, gdzie uczył w klasach niższych języka łacińskiego. W r. 1783 otrzymał świadectwo wydane przez wizytatora szkół w następujących wyrazach:

Nos Excellentem Dm. Josephum Nartowski, artium liberalium et philosophiae baccalaureum, professorem status Academici aggregatum, ac in proposito docendi persistentem, et cum liberalium et philosophiae Doctorem, cum omnibus privilegiis et facultatibus huc gradui competentibus renuntiamus. Quod ut omnibus, quorum interesse possit, notum certumque fit, has literas patentes manu nostra subscriptas ac sigillo munitas dedimus. Bialae Anno 1783, die 20 mensis Maji

(podpisano) *Blenkowski Franciscus Visitator
Mathaeus Dublecki Secretarius.*

Po trzydziestu latach profesury i znaczniejszem świadectwem prorektora Józefa Konopki, dla starganych sił podał się do dymisji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nauki książkowej, aby z nich byli kiedys dzielni uczeni, urzędnicy, lekarze, adwokaci i t. d.

Także do seminarjum duchownego lub nauczycielskiego kierujemy tylko taką młodzież, która ma ku tym zawodom specjalne powołanie i która zdolna jest do pracy ideowej, wymagającej poświęcenia. Inne dzieci niech idą w kierunku zawodowego wykształcenia, w kierunku pracy fizycznej, która wcale nie jest mniej wartościową od pracy myślowej, byle tylko była uczciwa, rozumna i celowa.

Odrodzonej naszej Polsce potrzeba właśnie jaknajwięcej tegich i uświadomionych rolników, robotników, rzemieślników, przemysłowców, handlowców, fabrykantów, aby ci ludzie objęli nasze polskie warsztaty pracy w polskie ręce i niedopuszcili byśmy zależni byli od obcych plemion w naszym kraju, od obcego przemysłu i handlu. Takie szeregi ludzi pracy powinniśmy wychować przez nasze szkoły zawodowe.

Kto chciałby się poradzić zasięgnąć informacji co do szkół zawodowych jakie istnieją w Polsce, jaki ich cel i zakres, oraz czas trwania nauki, a wreszcie jakie są warunki przyjęcia udzieli Inspektorat Szkolny w Białej. Gdyż trudno byłoby mi cały wykaz szkół zawodowych w ni niejszym artykule przedrukować. Dla ogólnego jednak wykazania wartości ukończenia pełnej siedmio-oddziałowej szkoły powszechnej dodam, że świadectwo 7-miu oddziałów szkoły powszechnej traktowane jest zawsze na równi ze świadectwem 4 klas szkoły średniej (gimnazjum) można być przyjętym do Seminarjum nauczycielskiego do szkół młynarskich, kolejowych, handlowych, rolniczych, średnich, ogrodniczych, do szkół przemysłu artystycznego, oraz na rozmaite kursa praktyczne lub dokształcające.

Starajmy się więc wydobywać z szerokich warstw naszego narodu jednostki zdolne i kierujemy je na drogę zawodowego wykształcenia.

A. R.

Sprawozdanie finansowe

Szkoły Zawodowej Dokształcającej Polskiej Macierzy Szkolnej w Białej Podl.

za rok szkolny 1926/27 do dnia 31 VIII 1927.

PRZYCHODY:	Preliminowano:	Otrzymano
1. Subwencja rządowa 50% poborów personelu	2.838 zł. — gr.	2.825 zł. 12 gr.
2. " " Magistratu miasta Biała	1.920 " — "	1.450 " — "
3. " " Podlaskiej Wytwórni Samolotów	1.100 " — "	1.100 " — "
4. " " Fabryki Raabe	330 " — "	240 " — "
5. " " Sejmiku	350 " — "	150 " — "
6. " " Cechów	500 " — "	100 " — "
7. " " Macierzy Szkolnej	360 " — "	332 " 15 "
8. Opłaty od uczniów	152 " — "	370 " 09 "
9. Nieprzewidziane wpływy	160 " — "	38 " 10 "
Razem	7.610 " — "	6.605 " 46 "

RÓZCHODY:	Preliminowano:	Wytlano:
1. Personel nauczycielski i kierownictwo szkoły	5.676 zł. — gr.	5.390 zł. 39 gr.
2. Usługa stała	400 " — "	370 " — "
3. Druki, katalogi, papier kancelaryjny, porto	100 " — "	76 " 33 "
4. Atrament, kreda, gąbki	50 " — "	— " — "
5. Pomoć naukowa od Kuratorjum	300 " — "	187 " 40 "
6. Biblioteka dla uczniów, książki, zeszyty, przybory do pisania i pisma	100 " — "	70 " 45 "
7. Nagrody dla uczniów	100 " — "	27 " 15 "
8. Światło i opał	300 " — "	276 " — "
9. Utrzymanie porządku	100 " — "	— " — "
10. Doraźna pomoc lekarska	50 " — "	— " — "
11. Nieprzewidziane	74 " — "	12 " 15 "
12. Pozostałość gotówki na rok szkolny 1927/28	— " — "	195 " 59 "
Razem	7.250 " — "	6.605 " 46 "

Powyższe sprawozdanie po przejrzeniu zatwierdziła Komisja Rewizyjna Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Białej Podlaskiej, a na Walnem Zgromadzeniu Koła P. M. S. sprawozdanie to zostało przyjęte.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

- 1 lipca — Najsw. krwi P. J. — niedziela
- 2 " — Nawiedz. N. M. P. — poniedz.
- 3 " — Anatołjusza — wtorek
- 4 " — Józefa Kalasant. — środa
- 5 " — Anton., Zakara — czwartek
- 6 " — Izajasza Pr. — piątek
- 7 " — Cyrylla, Metodogo — sobota

Z SIEDLEĆ.

Dnia 1 lipca Siedleckie Towarzystwo Kolarskie urządziło wyścigi na przestrzeni 60 kilometrów. Początek biegu rozpoczyna się o godz. 3 pp. Zapisy przyjmuje p. Szczygielski (kancelarja rejsanta p. Egersdorffa) od godz. 16-ej do 18-ej do

dnia 30 czerwca włącznie. Nie należący do Stowarzyszenia za wpis placą 2 zł. 50 gr. należący zaś zapisują się bezpłatnie.

W razie niepogody wyścigi odłożone będą na następne święto.

Uroczystość otwarcia Domu Ludowego i Remizy O. S. P. w Hołubli. Dnia 7 czerwca w Hołubli odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego domu Ochotniczej Straży Pożarnej. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele wojska, straży, instytucji samorządowych i społecznych.

Przed Domem Ludowym zebrała się Straż i Naczelnik miejscowej Straży dr. Najorek złożył raport. Wszystkie straże z delegatami i przedstawicielami udaly się na nabożeństwo, które odprawił ks. Noyszewski.

O godz. 1-ej ks. Noyszewski dokonał

aktu poświęcenia Domu Ludowego i Remizy. Po poświęceniu i przemówieniach rozpoczęły się zawody sportowe. Uroczystość zakończona została rozdaniem nagród, poczem miejscowy prezes O. S. P. Tomasz Hardajewski, wyraził słowa podziękowania wszystkim, za udział w uroczystości.

W początkach roku 1927 została założona w Siedlecah, Zawodowa szkoła żeńska, staraniem Towarzystwa Przyjaciół szkoły. Kierowniczką szkoły jest p. Helena Bartoszewicz, dyr. gim. Kr. Jądwi. Szkoła ma 3 kursy. W tym roku czynny był tylko 1 kurs t. j. dział bielniański-krawiecki, na który uczęszczało 36 uczennic. Szkołę te popierał najwięcej Magistrat, bo dostarczył lokal, dał obfite subsydjum i stale się nią opiekuje. Oprócz Magistratu z pomocą przyszedł Sejmik, ofiarując na szkołę 3000 zł. Składki członków zaledwie wyniosły 219¹/₂ zł.

W dniu 22 czerwca odbyło się zebranie o godz. 5 pp. na którym byli członkowie, jak i osoby interesujące się sprawami szkoły, po którym została otwarta wystawa, prac wykonanych w ciągu roku przez uczennice szkoły.

Pokaz wojny gazowej w Siedlecah. Dnia 26 czerwca, o godz. 15-ej odbył się na placu Lesiea pokaz wojny gazowej dla ludzi cywilnych. Na pokaz, poprzedzony wykładem o gazach złożyło się:

- 1) Stworzenie zastony dymowej.
- 2) Posuwanie się oddziałów własnych pod osłoną dymową.

3) Zachowanie się oddziałów własnych podczas ataku gazowego.

4) Wprowadzanie publiczności w maskach gazowych i bez masek w strefę gazów trujących.

W końcu Oficer instrukcyjny P. W. wygłosił odczyt na temat obrony przeciwgazowej ludności cywilnej indywidualnie i zbiorowo.

Dekoracja Krzyżami zaślugi. Dnia 17 ub. m. po nabożeństwie na placu przed kościołem garnizonem generał Sikorski dokonał dekoracji krzyżami zaślugi oficerów miejscowego garnizonu, kap. Kaczorowskiego, kap. Grzelaka, maj. Janowskiego i kap. Michorowskiego z 34 pp. oraz podoficerów 22 pp. Trojana, Habera i Żółkiewskiego.

Z Sądu Okręgowego. Skład Sądu Okręgowego został powiększony o jednego sędziego. Na stanowisko to wybrany został przez ogólne zebranie sędziów p. Aleksander Chrościcki podprokurator. Zepewnie wybór ten zostanie zatwierdzony, bowiem p. Chrościcki cieszy się opinią doświadczonego i b. sumiennego prawnika.

Następnie podprokurator Turowicz przechodzi do Warszawy na stanowisko inspektora więzienia przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

Dnia 19 ub. m. pomiędzy godz. 9—10. Katarzyna Młynarczykowa lat 60 ze wsi Wisniew, żona Aleksandra podczas piczenia warzywa na polu odległym o 1/2 km. od wsi Wisniew wskutek napadu epileptycznego, poniosła śmierć na miejscu. Młynarczykowa upadła na piasek i wskutek ataku zatkania otworów oddechowych udusiła się.

Z BIAŁEJ.

Wystawa W gmachu gimnazjum męskiego została otwarta wystawa prac wykonanych w ciągu roku przez uczennice i uczni żeńskiego i męskiego gimnazjum.

Wystawa trwać będzie do dnia 30 czerwca b. r.

Dzieci Śląskie. W dniu 1 lipca b. r. przybędą do Białej Dzieci Śląskie, na kolonje letnie, które urządzi N. O. K. w Białej Podl.

Odczyt ks. Oraczewskiego. W dn. 24 czerwca w Białej-Podl. w sali Sejmiku Powiatowego, ks. Oraczewski wygłosił odczyt, pod tytułem „Kobieta i mężczyzna w czasach dzisiejszych”. Ks. Oraczewski w przemówieniu swoim przedstawił zebranym rolę kobiety jako matki i jako wychowawczyni.

Na zakończenie w kilku krótkich słowach skreślił niektóre obowiązki mężczyzny, a przytem zwrócił uwagę na opłakany stan materialny w kraju, a ku polepszeniu jest jedyna droga zaniechać polityki, a zająć się wspólną i solidną pracą, a ta niezawodnie wyprowadzi naród z tej niedzy.

Wice P. P. S. W dn. 24 czerwca w sali kina „Miraz” w Białej-Podl. odbył się posełski wiec sprawozdawczy. Wice zwołał poseł z P. P. S. Świątkowski z Zamościa. P. Świątkowski mówił na temat pracy sejmowej, wyjaśniając na wstępie dążenia P. P. S. w Sejmie, jak również i poza Sejmem, oraz jak Klub P. P. S. w Sejmie domagał się poprawy bytu urzędników i pracowników państwowych nie kosztem podatków drobnych rolników. Następnie wyjaśniał zalety P. P. S. w dziedzinie uchwalenia amnestji więźniów politycznych i na zakończenie wyjaśnił sprawę komasacji, której w Białej, gdzie pociągał i wskazywał drogę prawną osobom sprzeciwiającym się komasacji. Zebranych było około 400 osób.

Zabawa na półkolonji letniej.

Dnia 23 ub. m. odbyła się w Parku Zamkowym zabawa, na półkolonji letniej dla szkół powszechnych. Mimo dość niepewnej pogody publiczność tłumnie pospieszyła na tradycyjne „Wianki”. Podczas zabawy p. zygrywała orkiestra Strazy Ogniowej. Z całego szeregu atrakcji jak: Sobótka, tańce fantastyczne, rakietki, najefektowniej wypadł Obóz Cygański, jak również śpiewy chóralne. Należy też wspomnieć o słicznie wykonanym hydroplanie który oświetlony różnokolorowymi lampkami wyglądał przeshcznie.

SPRAWOZDANIE

z Zabawy Ogrodowej na dochód półkolonji letnich.

Przychód.	
Bilety wejściowe	402.73
Bilety trybunowe	22.—
Dochód z bufetu	102.75
Za sprzedaż wianków	7.—
Od Pana Czerwńskiego	10.—
Z licytacji Hydroplanu	20.05
Razem	564.52

Rozchód

Reklama	14.—
Dekoracja parku	12.65
Wydatki związane z atrakcjami	13.—
Zakupy do bufetu	71.44
Razem	111.09

Czysty zysk z Zabawy wynosi: 453.43 (czteryście pięćdziesiąt trzy złote czterdzieście trzy grosze).

Pożary. W ubiegłych dniach w Białej-Podl. przy ul. Brzeskiej Nr. 19 w budce szewskiej, którą dzierżawi Kozłowicz Jan z Białej wybuchł pożar, który jednak w swoim czasie został spozstrzeżony i ugaszony. Strat materialnych niema.

— W ubiegłych dniach na kol. Do Bryni, gm. Dobryń, powiatu Bialskiego, wybuchł pożar, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, chlew, sieczkarnia i garderoba na szkodę J. J. Deniszczuk. Straty wynoszą około 1650 zł. Pożar powstał z przyczyny złej konstrukcji przewodów dymowych.

— W dniu 19 czerwca we wsi Krzywówka gm. Tuczn. pow. Bialskiego wybuchł pożar, wskutek czego spaliły się 4 domy mieszkalne i trzy obory. Ogólne straty wynoszą 11.000 zł. Przyczyną pożaru — wadliwe urządzenie przewodów dymowych.

— W dniu 22 czerwca o godz. 11, we wsi Małaszewicze Dute, gm. Kobyłany, pow. Bialskiego powstał pożar, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, i zabudowania gospodarcze. Ogólne straty wynoszą 10800 zł. Pożar powstał wskutek złej konstrukcji przewodów dymowych.

Kradzieże. W dniu 18 czerwca spozstrzeżono w kościele parafjalnym w Jabłecznej kradzież jednej monstrancji srebrnej, jednego kielicha srebrnego, jednego krucyfiksa z drzewa czarnego oraz trzech kilimów. Ogólne straty wynoszą 850 zł. Kradzież dokonano została zapomocą włamania się do zakrytych kościoła.

— W dn. 25. VI o godz. 23 m. 30 z peronu dworca kolejowego w Białej, przez niewykrytego sprawcę został skradziony rower firmy „Royal-Sterling”, własność Mbrawskiego Józefa, zam. w Warszawie, ul. Moniuszki 3.

— W nocy z dn. 18 na 19 czerwca we wsi Woskreszenie Małe, gminy Sidorki, pow. Bialskiego, na szkole Dierkacza Stanisława z niezamkniętej komory, przedtymczasnie nieznanymi sprawcami została dokonana kradzież garderoby wiejskiej. Straty wynoszą około 50 zł.

Z CHELMA.

Budowa awionetki w modelarni chelmskiej. W wydziałach pierwszej modelarni lotniczej przy Państwowym Gimnazjum w Chełmie, jak się dowiadujemy, buduje się awionetka dwuosobowa typu „parasol” według obliczeń i planów pp. Uszackiego i Dąbrowskiego. Roboty odbywają się pod kierownictwem instruktora Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Lublinie p. Giżyckiego. Prace posuwają się stale naprzód, tak, że należy się spodziewać, iż w lipcu już można będzie przystąpić do montażu awionetki.

Budowa jej budzi wśród młodzieży szkolnej wielkie zainteresowanie i zapęd do pracy na rzecz lotnictwa. Przy warsztatach, pracują uczniowie gimnazjalni klas V i VI z prezesem Koła Miłośników Lotnictwa p. Jerzym Rzewuskim na czele. Awionetka ma być całkowicie ukończona w jesieni na II wszechpolski konkurs awionetek w Warszawie, organizowany przez władze centralne Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Sejmiki powiatowe a sprawy sanitarne. Jak się dowiadujemy, niektóre Sejmiki powiatowe województwa lubelskiego wstawiły do swych budżetów poważne pozycje na kupno wozów sanitarnych, które oddane będą pod nadzór i do użytkowania Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Między innymi odpowiednio sumy na ten cel wstawiły do swych budżetów Sejmiki puławski i tomaszowski. Nie wątpimy, że za ich przykładem pójdą również i inne.

Złot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej we Włodawie.

W sobotę dnia 9 czerwca r. b. w „Ognisku” Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej panował ruch niezwykły, gdyż przygotowywano się do obchodu niebywałego na Ziemi Włodawskiej, a niezwykle i wznowistej uroczystości — do Złotu Młodzieży Polskiej.

Przygotowania nie dotyczyły tylko odświętnego udekorowania sali, która zawsze świeci czystością i jasnością, ale chodziło głównie o przyjęcie gości, których przybycia spodziewano się ze wschodu i zachodu, północy i południa ziemi Włodawskiej, aby zadokumentować polskości Podlasia.

Nie omyliła się młodzież Włodawy, bo w sobotę już od wczesnego ranka przez pola szumiące, przez łąki kwietne

szły zastępy z piosnką na ustach. Pomimo odbytej dalekiej drogi dziarsko i rżno przesuwały się hufce młodzieży przez ulicę naszego miasta do „Ogniska” gdzie drużny miejscowe oczekiwały z posiłkiem dla gości. Po spożyciu posiłku drużny i druhowie miejscowi zajęli się ukłokowaniem gości na kwatery, poprzednio przygotowane.

W niedzielę t. j. w dniu złotu już od wschodu słońca oczekiwano w „Ognisku” na przybycie Stowarzyszeń z blizszych okolic.

O godz. 9:30 wyruszyła dziarska młodzież ze sztandarem i patrolami, zaproszonymi gośćmi i sympatykami SPM, przy dźwiękach miejscowej orkiestry strażackiej na plac szkolny, na którym Ks. Ławicki, Generalny Sekretarz SPM, ziemi Podlaskiej odebrał raporty od poszczególnych komendantów, poczem nastąpiła odprawa komendantów drużyn i młodzież w zwartych szeregach przy dźwiękach orkiestry udała się do Kościoła.

O godz. 11 ej rozpoczęło się nabożeństwo. Uroczystą sumę celebrował ks. prał. Wilde w asyście duchowieństwa.

Miejsca w prezbiterjum zajęli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz patronaty S. M. P. Kazanie wygłosił Ks. Ławicki. Po nabożeństwie barwny i wspaniały pochód, uformowany ze Stowarzyszeń Młodzieży Włodawy, Sosnowicy, Lisznej, Kołana, Gęsi, Parczewa, Skorotnicy, Wyryk, i Żankowa oraz z Patronatów, przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych oraz licznej publiczności wyruszył przy dźwiękach orkiestry do pomnika Tadeusza Kościuszki. Tu orkiestra odegrała „Rotę”, po której przemówił prof. G. J. J. Po przemówieniu przy dźwiękach orkiestry „Boże coś Polskę” prześzła i przez Stow. Włodawskiego złożyli wieniec. Z pod pomnika pochód udał się na plac szkolny, na którym młodzież przedeflowała przed członkami Patronatu, poczem pochód rozwiązano i miejscowa młodzież podejmowała swoich gości obiadem.

Jednocześnie odbył się też obiad w miejscowej Resursie dla Patronatów i zaproszonych gości.

Jak na placu tak i w Resursie przy miłym nastroju spędzono kilka chwil sympatycznych.

O godz. 16-tej w Sali Rzemieślników Chrześcijan odbył się Zebranie. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącą p. Porazińską powitali gości ks. Ławicki, ks. prał. Wilde i prof. Gołąb, który potem wygłosił referat „O organizacji młodzieży Polskiej”. Poczem ks. Ławicki i dziekan ks. Fabiszewicz dziękowali serdecznie młodzieży za tak liczne przybycie na zlot oraz Patronatom za ich owocną pracę. Na wniosek ks. Ławickiego; po stwierdzeniu znacznego rozwoju S. M. P. postanawiono powołać Okręgową Radę S. M. P. na cały powiat Włodawski. Na sekretarkę Okręgową obrano p. Łyżkę z Sosnowicy, na sekretarza ks. Terlikowskiego, prob. z Hanny. Wybrano też Radę Okręgową.

Po zebraniu nastąpiła zbiorowa fotografia uczestników złotu.

O godz. 20 tej odbyło się przedstawienie w Sali Rzemieślników Chrześcijan, na które złożyły się: jednoaktówka „Złoty u Druzgaty”, oraz deklamacja. Jak jedną tak i drugą część programu wykonała młodzież Stow. Włodawskiego. Po przedstawieniu uczestników Złotu ze staropolską gościnnością podejmowano w „Ognisku”.

W poniedziałek rano młodzież zamiejscowa opuściła Włodawę, unosząc z sobą miłe i niezatarte wrażenie z odbytej uroczystości.

Korespondencja.

Z Piszczaca.

W okolicy naszej wśród tutejszej inteligencji panuje dosyć często objaw uzależnienia wszelkich kroków obywatelskich od tego czy się ma do czynienia z ludźmi, z którymi żyje się w przyjaźni, czy też z jednostkami darzonymi niechęcią. A że plagą naszą jest niezgoda i wzajemne antypatie, przeto plony jakichkolwiek poczynań są niezbyt obfite. Taki stan rzeczy da się najbliżej zilustrować przez następujący przykład.

Nauczycielstwo tutejszego rejonu zaczęło się krzątać około gromadzenia funduszków na rzecz tak niezbędną w powiecie jak biblioteka nauczycielska.

Jednym z etapów tej akcji były zorganizowane publicznej zabawy w Piszczacu w dniu 10 czerwca b. r. Przygotowania zostały wykonane, przybycie gości zapewnione.

Tylko w ciągu kilku dni przed terminem zwracała ogólną uwagę pewna postać, krążąca na rowerze w obrębie Piszczaca i Chotyłowa.

Komitet organizujący zabawę zebrał informacje i okazało się, że jest to typ, cierpiący na manję maczenia wody wszędy, gdzie tylko może się wcisnąć.

Teraz, zdaje się, wyżył się ludzka niedoskonałość, gdyż znaczna liczba gości, spodziewanych na zabawie, swoją nieobecnością zawdzięcza rowerowym podróżom wspomnianego osobnika.

Na powyższe zjawisko nie zwróciłobyś żadnej uwagi, gdyby nie szkody, jakie poniósł z tej przyczyny cel publiczny.

Zabawa dała zaledwie parę złotych czystego dochodu, a zatem straty, wyrażone bibliotecze nauczycielskiej, według naszych obliczeń, są znaczne.

Tak to bywa, kiedy nie izolujemy się od jednostek warcholskich.

Zdaniem naszym cele publiczne winny stać zawsze ponad prywatną.

Komitet organizacyjny zabawy.

Komunikaty.

Powszechnym dążeniem obecnie jest zmniejszenie ilości importowanych do kraju wyrobów zagranicznych, osiągnięcie jednak tego celu byłoby możliwe, gdyby społeczeństwo nasze zechciało z większym zaufaniem patrzeć na pracę własną i nauczyć się oceniać ją należycie.

Wiemy, jak szczególnie dział fabrykacji fortepianów i pianin rozwijał się u nas wysoko, tak iż fabryki warszawskie śmiały rywalizować mogą z najprężniejszemi markami zagranicznymi. Jakkolwiek przemysł ten jest jeszcze dość młody, pochłubić się możemy już istnieniem od 70-u lat firmą „Małecki”, będącej pionierem w tej dziedzinie i odrazu tak postawionej, iż mogła stawic czoło wytwórcom zagranicznym którzy dotąd bezpodzielnie zalewali rynek zbytu.

Z zakładów „Małeckiego” wyszły w świat kilkanaście tysięcy instrumentów kupowanych chętnie ze względu na solidne, precyzyjne wykończenia, trwałość i to, bez zarzutu. Dowodem uznania, jakim cieszyły się fortepiany i pianina „Małeckiego”, niech posłuży fakt, iż najwięksi wirtuozi, jak Apolinary Kątski, piospółu z twórcą „Halki” Stanisławem Moniuszką i znakomitym muzykiem Bzowskim, wyrobili niezycjąca już dziś s. p. Julianowi Małeckiemu tytuł „uprzywilejowanego dostawcy Instytutu Muzycznego”.

Tę dobrą opinię naszych kompozytorów i wirtuozów potwierdzają, co rzecz ważna, również znawcy zagraniczni; firma też jest w posiadaniu rozliczonych medali złotych, srebrnych i dyplomów uznania, zdobytych na wszystkich niemal, jakie się odbyły od drugiej połowy ubiegłego

wieku, wystawach wszechświatowych i idąc w dalszym ciągu w tym kierunku, jest prowadzona pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych.

Niestety nabycie dobrego fortepianu lub pianina „Małeckiego” nie dla wszystkich było dostępne. Dziś jednak zasłu-

żona firma wprowadziła bardzo pożądaną inowację, sprzedając swe instrumenty na dowolnych warunkach, niesłychanie dogodnych dla nabywców i bez podwyższania ceny, możemy przeto gorąco polecić uwadze czytelników naszych wyroby firmy „Małecki”.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU w BIAŁEJ PODLASKIEJ

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Instruktora Rolnego

Warunki wymagane:

- 1) Obywatelstwo Polskie,
- 2) Dowody wyższego wykształcenia rolniczego oraz praktyka zawodowa,
- 3) Życiorys własnoręcznie napisany,
- 4) Wiek kandydata nie wyżej 45 lat,
- 5) Do posady są przywiązane pobory według IX do VIII kat. plac, oraz 5% dodatku komunalnego.

Posada do objęcia od zaraz.

Termin składania ofert w biurze Wydziału Powiatowego w Białej Podlaskiej do dnia 1 sierpnia 1928 r.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Sekretarz Sejmiku (—) *Wacław Brzeziński.*

Przewodniczący Wydziału Starosta (—) *Ignacy Bobek.*

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU w BIAŁEJ PODLASKIEJ

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Referenta Podatkowego

Wydziału Powiatowego z uposażeniem IX do VIII st. sl. oraz 5% dodatku komunalnego.

Posada wolna od zaraz.

Warunki wymagane:

- 1) Dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
- 2) Dokładna znajomość ustaw podatków samorządowych,
- 3) Kilkoletnia praktyka w urzędach samorządowych lub skarbowych w dziale podatkowym,
- 4) Wiek nieprzekraczalny 40 lat,
- 5) Własnoręcznie napisany życiorys.

Termin składania ofert w biurze Wydziału Powiatowego w Białej Podlaskiej do dnia 1 sierpnia 1928 r.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Sekretarz Sejmiku (—) *Wacław Brzeziński.*

Przewodniczący Wydziału Starosta (—) *Ignacy Bobek.*

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście niniejszym obwieszcza, że w dniu 8 października 1928 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, na zaspokojenie należności wierzycieli hipotecznych Ruchoma Adora i Andrzeja Pawłowskiego, odbędzie się sprzedaż publiczna dóbr ziemskich: Wielkopole, położonych w gminie Wola Wereszczyńska, pow. Włodawskiego, należących przez zastępowanie do Jana Mączynskiego i Heleny Kazimierzy Niewiadomskiej, mających przestrzeń 230 morgów 86 prętów z zastawami i zabudowaniami szczegółowo w opisie wymienionem.

Dobra te mają uregulowaną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym w zastawie lub dzierżawie nie znajdują się. Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego obciążone długami i różnymi obowiązkami hipotecznymi, a mianowicie: pod № 1 i 2 pożyczkami Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na 8.600 zł., pod № 4 sumą 7000 rubli z kaucją, pod № 5 sumą 1.000 rubli z kaucją, pod № 7 sumą 15.000 rubli z kaucją, pod № 8 15.000 rubli z kaucją, pod № 9 sumą 2.000.000 marek z kaucją, pod № 10 sumą 1.000.000 marek z kaucją, pod № 11 długiem 1.300 zł. z % i kosztami, pod № 12 sumą 100 zł. 15 gr. z % i kosztami, pod № 13 sumą 963 zł. 52 gr. z %, pod № 14 sumą 263 zł. 5 gr. z %, pod № 15 sumą 5.225 zł. 50 gr. z % i pod № 16 sumą 478 zł. 5 gr. z %.

Licytacja tej nieruchomości, na podstawie opisu dokonanego przez Komornika Sądowego na pow. Włodawski W. Skibniewskiego w dniu 30 stycznia 1928 roku, rozpocznie się od sumy pięćdziesiąt tysięcy (50000) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej, winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację wadium (kaucję) w kwocie pięciu tysięcy (5000) złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty, tyjące się tej sprzedaży, mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej i u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 2 czerwca 1928 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.

Wesoły kącik.

Szwagier.

Do pałacu milionera Rotszylda przybył stary żyd, którego zatrzymała służba i nie chciała pusić do bankiera.

Proszę powiedzieć, że przyszedł szwagier Pana Boga.

Zdumiony lokaj zawiadomił o tem swego pana, Rotszyld, zaciekawiony, kazał żyda wpuszc.

— Cożes ty powiedział, że jesteś szwagrem Pana Boga.

— Ano, tak Stary Kon miał dwie córki. Jedną ją wzięłam, a drugą Pan Bóg powołał do siebie.

Zdania trafne.

Gdy chcesz mieć w życiu bron.
Do prawdy tej przywykaj;
Od wrogów swoich strój;
A od przyjaciół zmykaj!

Z wiejskich krakowiaków.

Czerwonas na gębie
Masz krowę łacią;
Dajże Stasio buzi,
Będziesz moja za to!
Nie dam buzi, nie dam,
Musisz prosić pięknie;
Pojdź wprost na pacierze,
To mi serce zmieknie.

Ogłoszenia drobne.

Felrmanowi Chalmowi zab. w Konstantynowie skradziono książeczkę wojskową rocz. 1892 wydana przez P. K. U. w Sieulcach.

Leon Wiernicki rocznik 1906 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Ibaty, Podl.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 15 października 1928 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności wierzyteli hipotecznych Blimy Hercwowej, Władysława Glocera, Banku Polskiego Oddział w Brzesciu n. B., Lubelskiego Syndykatu Rolniczego i Powiatowej Kasy Chorych we Włodawie, odbędzie się sprzedaż publiczna dóbr ziemskich pod nazwą „Huta Szkłana Józefów”, położonych w gminie Sobibor, powiatu Włodawskiego, należącej do Lejby i Hecsa Rubarów, składających się z 47 dziesięcin 1986 sążni, czyli 93 morgów 97 prętów huty szklanej, zabudowan i narzędzi fabrycznych szczegółowo wymienionych w 3 załączniku do opisu.

Dobra te wydzielone z dóbr Uhrusk-Kutazno, mają uregulowaną księgę hipoteczną przeciwowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym, w zastawie, dzierzawie lub we wspólnym z kims innym posiadaniu nie znajdują się.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego obciążone są długami i różnymi obowiązkami hipotecznymi, a mianowicie: pod Nr. 1 długiem 7000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Południowej, pod Nr. 2 kaucją 15000 złotych, pod Nr. 3 długiem 5000 dolarów, pod Nr. 4 kaucjami 20000 złotych i 4000 dolarów, pod Nr. 5 sumą 309² zł. 50 gr. z %, pod Nr. 6 sumą 228 zł. 60 gr. z %, pod Nr. 7 kaucją 24.000 zł., pod Nr. 8 kaucją 10.000 zł., pod Nr. 9 kaucją 1500 dolarów, pod Nr. 10 długiem 13003 zł. 49 gr. z %, pod Nr. 11 długiem 875 dolarów czyli sumą 7.805 zł. z różnicą kursu z %, i kosztami, pod Nr. 12 długiem 1.153 zł. 10 gr. z %, pod Nr. 13 długiem 1570 zł. 15 gr. z %, i pod Nr. 14 sumą 2973 zł. 37 gr. zaległych składek z %, i kosztami.

Scisnienia własności i ciężary szczegółowo figurują w dziale III wykazu hipotecznego.

Licytacja powyższej nieruchomości, na zasadzie opisu z 3 załącznikami, dokonanej przez Komornika, na powiat Włodawski, W. Skibniewskiego w dniach 13—15 grudnia 1927 roku rozpoczęła się od sumy dwadzieści trzydzieści dziewięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt sześć (239.776) złotych, przyczem zgodnie z art. 1182 U. P. Cyw. nieruchomość może być sprzedana i niżej tej sumy.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem, takowej, winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację, wadium (kaucję) w kwocie 1/10 sprzedanej sumy t. j. 23977 złotych 60 gr. i, na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty tworzące się tej sprzedaży, mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczonego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Białe-Podlaska, dnia 21 czerwca 1928 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.

ŻĄDAJCIE KATALOGU DZ. I

DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożyjemy wy-

magają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko **ALFA LAVAL** i zmasłując śmietanę od tłuszczając mleko na wirówce w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki **ALFA-LAVAL**.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r. za wirówki **ALFA-LAVAL**

" " " " w Katowicach w 1927 r.

Dyplom honor. „ „ w Stryju w 1927 r., i inne maszyny mleczarskie.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Kompletne instalacje mleczarni Spółdzielczych.

Wirówki Alfa-Laval były i są najlepsze.

Towarzystwo ALFA-LAVAL

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.